

ŚLĄSKI PLINIUSZ

Mirosław i Rafał Syniawa (Chorzów)

Europejskie Odrodzenie było wynikiem całego szeregu wydarzeń politycznych, na które z jednej strony nałożył się powrót do kładących nacisk na harmonijny rozwój człowieka ideałów kultury antycznej, z drugiej zaś konsekwencje upowszechnienia tak doniosłych wynalazków, jak proch strzelniczy, kompas i druk. W efekcie całkowicie uległy przeobrażeniu niemal wszystkie sfery życia, większość dotychczasowych autorytetów utraciła swoje znaczenie, a w ślad za ich upadkiem pojawiła się dążność do wolności i niezależności myślenia. Konieczność zrewidowania poglądów starożytnych uczonych, zwłaszcza zaś Arystotelesa, który, po uzgodnieniu tekstów jego dzieł z Biblią, uważany był przez wieki za bezdyskusyjny autorytet, doprowadziła ostatecznie do powstania zarówno nowożytnych nauk przyrodniczych, jak i nowożytnej medycyny. Za symboliczny rok narodzin tej ostatniej można przyjąć rok 1527, w którym Paracelsus publicznie spalił w Bazylei dzieła Galena i Awicenny. Często nazywany „Lutrem medycyny”, Paracelsus był zagorzałym zwolennikiem bezpośredniego studiowania tajemnic natury i obserwacji prowadzonych przy łożu chorego. Uważał, że Bóg umieścił w przyrodzie wszelkie niezbędne środki pozwalające przywracać chorym zdrowie i głosił, że „wszystkie łąki i pola, wszystkie góry i pagórki są aptekami”.

Za przykładem Paracelsusa lekarze w całej Europie zaczęli nie tylko szukać w swoim najbliższym otoczeniu leczniczych ziół znanych już autorom klasycznym, ale i doświadczać na wypróbowywać właściwości roślin, o których istnieniu starożytni Grecy i średniowieczni Arabowie nie mieli najmniejszego pojęcia. Z tych poszukiwań narodził się ścisły i przez kilka następnych stuleci nadzwyczaj trwały związek medycyny z botaniką, a badanie przyrody stało się dziedziną, w której najwięcej do powiedzenia mieli przez długi czas prawie wyłącznie lekarze.

U schyłku XVI wieku zainteresowanie botaniką upowszechniło się również wśród lekarzy śląskich, którzy wiedzę medyczną zdobywali na ogół we Włoszech, Francji lub Szwajcarii. Poza twórcami pierwszych wrocławskich ogrodów botanicznych, Johannesem Woysselem i Laurentiusem Scholzem, byli wśród nich Andreas Büttner, Achilles Cromer, Robert Fischer, Johannes Fleischer, Johannes Franke, Paul Fridwald, Jeremias Gesner, Johannes Hermann, Friedrich Monau, Johannes Muselius, Caspar Pakisch, Daniel Rindfleisch, Christian Rumbaum, Friedrich Sebisch i Melchior Sebisch. Żaden z nich jednak nie osiągnął takiej rangi w dziejach śląskiego przyrodoznawstwa, jak Caspar Schwenckfeld, który całkiem zasadnie nosi miano „Śląskiego Pliniusza”.

Schwenckfeld urodził się 14 sierpnia 1563



CASPAR SCHWENCKFELD (1563-1609)

Rys. J. Lizler (Krkonoše, 1987, Nr 1)

roku w Gryfowie Śląskim, w rodzinie burmistrza tego niewielkiego miasteczka, Melchiora Schwenckfelda. Okoliczny pejzaż, w którym dominowały zalesione wzniesienia Pogórza Izerskiego, już wcześniej zwrócił jego zainteresowania w stronę przyrody, w związku z czym za radą swego nauczyciela postanowił poświęcić się studiom medycznym. W Lipsku jednak, do którego udał się mając 16 lat, zdobyć mógł jedynie ogólne wykształcenie humanistyczne, gdyż wiedzę medyczną, o czym wspomniano już wyżej, można było zdobyć w owym czasie jedynie we Włoszech, Szwajcarii lub Francji. Gdy w roku 1582 opuścił mury Uniwersytetu w Lipsku jako bakałarz, brak środków na dalszą naukę skłonił go do podjęcia pracy w charakterze asystenta doktora Johanna Jakoba Weckera z Colmar, u którego boku przyswoił sobie niezbędne lekarzowi umiejętności praktyczne.

Po dwóch latach pracy wyruszył z zamiarem kontynuowania studiów do Francji, w Genewie jednak zaraził się malarią. Ciężko chory trafił do Bazylei, gdzie zrozpaczonego wskutek choroby i nędzy studenta przygarnął ówczesny dziekan fakultetu medycznego, niewiele starszy od Schwenckfelda Caspar Bauhin (1560-1624).

Bauhin zasłynął jako wybitny botanik, który uporządkował nad wyraz pogmatwane naziwstwo w tej dziedzinie i próbował wprowadzić ujednoczoną nomenklaturę binominalną. Zarówno w swoich czasach, jak i później był najwybitniejszym znawcą roślin, którego autorytet przyćmił dopiero Karol Linneusz. Do jego uczniów i współpracowników należało wielu Ślązaków, wśród których byli m.in. zmarły w 26 roku życia w Wirginii Johannes Fleischer z Wrocławia i urodzony w Niemodlinie profesor medycyny Akademii w Strasburgu, Melchior Sebisch. Bauhin zaopiekował się Schwenckfeldem, wyleczył go, umożliwił mu dalsze studia i zapoznał ze stosowanymi przez siebie metodami badawczymi. Schwenckfeld zadedykował swojemu dobroczyńcy swoją pierwszą pracę – wydany w roku 1587 w Bazylei „*Thesaurus pharmaceuticus*”, a po-

nadto, opuszczając w tym samym roku Szwajcarię z dyplomem doktora medycyny i filozofii, obiecał mu, że będzie prowadził badania botaniczne i przesyłał do Bazylei zebrane rośliny.

Po powrocie do Gryfowa ożenił się z Elżbietą Stäudner i otworzył praktykę lekarską, zaś w wolnych chwilach badał florę, faunę oraz nieożywioną przyrodę najbliższych okolic. Trzeba zaznaczyć, że w owych czasach Śląsk pod względem przyrodniczym stanowił „*terra incognita*” i stwarzał ogromne możliwości badaczowi, który chciał podjąć się opisu jego przyrody. Poza czysto naukową ciekawością Schwenckfeldem kierowało jednak również poczucie odpowiedzialności za zdrowie i życie pacjentów. Za najważniejsze swe zadanie, w ślad za Paracelsusem, uważał wyszukiwanie i rozpoznawanie substancji leczniczych, które ku pożytkowi ludzi Bóg umieścił w otaczającej ich przyrodzie. Jego głęboka religijność sprawiała, że był człowiekiem niezwykle skromnym, prostodusznym i obowiązkowym, który pacjentów swoich leczył bez oglądania się na sławę i zarobek.

Gdy w roku 1591 zaproponowano mu stanowisko tzw. fizyka, czyli lekarza okręgowego w Jeleniej Górze, z którym wiązała się praktyka wodolecznicza w Cieplicach, przyjął propozycję z radością, gdyż posiadała ona umożliwiała mu prowadzenie badań w pobliskich Karkonoszach. Góry te stały się odtąd głównym obszarem jego badań terenowych, „wiele razy w nich przebywał, wzdłuż i wszzerz całe pasmo przewędrował i spędził tu niejedną noc”. W roku 1600, namówiony przez przyjaciół, wydał w Lipsku pierwsze, zawierające rezultaty wieloletnich badań, obserwacji i gromadzenia spostrzeżeń nadsyłanych mu przez lekarzy z innych zakątków Śląska dzieło – „*Stirpium et fossilium Silesiae Catalogus*”. We wstępie do napisanego „dla powszechnego pożytku i dla sławy Ojczyzny” katalogu, jak było wówczas w zwyczaju, obszernie omówił historię botaniki od biblijnego Adama do Caspara Bauhina, a ponadto podał krótki zarys geografii regionalnej Śląska, którego nazwę wywiódł od Elisy, prawnuka Noego. W jego księdze pierwszej i drugiej zamieścił wykaz śląskich roślin dziko rosnących oraz uprawianych na polach i w ogrodach, z podaniem krótkiego ich opisu i zastosowania, w księdze trzeciej natomiast opisał zasoby mineralne Śląska, w tym również sudeckie skótki perlorodne i znajduwane w nich perły, ciepłe źródła z okolic Łądku i Jeleniej Góry, a także takie skamieniałości, jak belemnity, „kamienie żydowskie” (kolce niektórych gatunków jeżowców), „kamienie ropusze” (zęby kopalnych ryb) i „kopalny heban” (skamieniałe drewno) oraz znaleziska prehistoryczne. Łącznie wymienił w nim w porządku alfabetycznym 766 gatunków roślin rosnących dziko, ▷

592 gatunki roślin uprawnych i 185 „ciał kopalnych”.

Trzy lata później wydał w Legnicy „*Theriotropeum Silesiae*”, alfabetycznie uporządkowany spis śląskiej fauny, którą podzielił na kategorie ssaków, ptaków, gadów, ryb i owadów. Choć z tej ostatniej grupy opisał tylko 80 gatunków, dodał przy tym, że nie było jego zamiarem wyliczać wszystkie gatunki, „których liczba ledwo da się wyrazić słowami”. W dziele tym Schwenckfeld odnotował tak rzadkie na Śląsku zjawiska, jak przelot pelikanów koło Wrocławia w roku 1585, czy schwytywanie nagórnika koło Kowar w Karkonoszach, pisał o występującym wśród śląskich ptaków albinizmie i jako pierwszy zoolog opisał pod nazwą „*Ascarides militares*” plenia tworzonego przez larwy ziemiórki pleniówki. O jego pasji badawczej wiele mówi ustęp, w którym wspomina, że zdarzało mu się rozcinać zwłoki zwierząt, by zbadać zawartość ich żołądków. Chcąc się pochwalić osobliwościami swej kolekcji przyrodniczej, wspominał w swoim dziele m.in. o krokodylu i koniku morskim, jednak ani te wzmianki, ani liczne, bez mała baśniowe informacje, w które, tak samo jak wielu współczesnych mu przyrodników, niezachwianie wierzył, nie umniejszają naukowej wartości jego pracy.

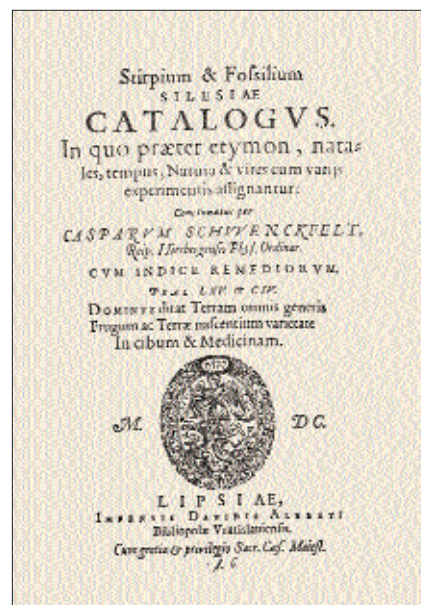
Obydwa dzieła Schwenckfelda dały początek badaniom przyrodniczym Śląska i przez prawie dwieście lat były jedynym w zasadzie

źródłem wiedzy o florze i faunie tego regionu. Dzięki badaniom terenowym stworzył on na wskroś oryginalne prace, dzięki którym Śląsk był w owym czasie najlepiej zbadanym pod względem przyrodniczym obszarem Europy, zaś sam Schwenckfeld zyskał sobie miano „Śląskiego Pliniusza”.

O licznej rodzinie Caspara Schwenckfelda wiadomo tylko tyle, że ojca przeżyło pięciu synów i dwie córki z pierwszego małżeństwa. Gdy jego pierwsza żona, Elżbieta, w roku 1604 zmarła, przeniósł się w październiku 1605 roku do Zgorzelca, gdzie ożenił się po raz drugi (nie wiadomo jednak, jak nazywała się jego druga żona) i spędził resztę życia. Ostatnią jego pracą był wydany w roku 1607 informator o Cieplicach, występujących tam źródłach wód mineralnych i ich właściwościach leczniczych oraz przyrodzie okolic Cieplic. Zmarł w 46 roku życia, 9 czerwca 1609 roku. Podobnie jak dwaj inni wybitni lekarze i przyrodnicy jego epoki, Konrad Gesner i Paracelsus, wyczerpał swoje życiowe siły służąc swym pacjentom oraz nauce i podobnie jak oni odszedł w najlepszych latach swego życia.

Caspar Schwenckfeld, opierając się prawie wyłącznie na własnych badaniach i obserwacjach, rozpoczął trwający do dziś proces poznawania przyrody naszego regionu. W roku bieżącym mija równo 400 lat od publikacji

jego pierwszego, pionierskiego dzieła poświęconego śląskiej przyrodzie. Jest to doskonała okazja do podsumowania dotychczasowych osiągnięć, dyskusji o stanie obecnym i prognoz na temat przyszłości badań naturalnego środowiska Ziemi, której mieszkańcami jesteśmy. □



Strona tytułowa „Katalogu roślin i kopalin Śląska” (Lipsk, 1600)